

UZASADNIENIE

W dniu 13 sierpnia 2016 roku około godziny 18:30 S. W. w towarzystwie kobiety o nieustalonej tożsamości udał się do sklepu (...) znajdującego się w Galerii (...). W sklepie przebywała wówczas W. D., która obsługiwała inną klientkę sklepu. S. W. trzymał w ręku neseser i po wejściu do sklepu wraz z towarzyszącą mu kobietą przyglądał się znajdującym się w sklepie produktom. Kobieta oddaliła się natomiast w kierunku wnętrza sklepu. Po chwili S. W. podszedł do stolika znajdującego się z lewej strony wejścia i odgradzonego od kasy murkiem. Na stoliku stał ręcznie wykonany szklany wazon. S. W. widząc, że W. D. zajęta jest obsługą klientki i wykorzystując położenie stolika, zabrał z półki wazon wkładając go następnie do neseseru. W. D. nie widziała ww. zachowania, słyszała jednak brzęk i przestawianie szkła na stole. Po włożeniu wazonu do neseseru do S. W. podeszła kobieta, która wraz z nim przyszła do sklepu. Następnie wspólnie opuścili lokal. W. D. po wydaniu klientce paragonu podeszła do stolika i dostrzegając brak wazonu poinformowała o powyższym pracownika ochrony, który udał się w pościg za S. W. i kobietą. Pracownikowi ochrony nie udało się jednak dostrzec żadnej z ww. osób. W wyniku kradzieży sklep (...) poniósł straty w kwocie stanowiącej równowartość skradzionego wazonu, tj. 1049 zł.

Moment kradzieży obserwował M. S. pracownik sklepu (...) znajdującego się naprzeciwko sklepu (...).

S. W. był uprzednio karany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków W. D. (k. 4, 53v-54, 297-298), M. S. (k. 56v, 60v-61, 61av, 62, 248v-249), M. Z. (k. 17v, 63v, 102-104, 261-263) oraz wydruku (k.9), protokołu oględzin monitoringu z miejsca zdarzenia (k. 26-28) i danych o karalności.

Oskarżony S. W. w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do zarzuczonego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 21-22). Na rozprawie oskarżony (k. 248-249) zaprzeczył, że w dniu zdarzenia obecny był w sklepie, a w dniu zatrzymania oskarżonego funkcjonariusze Policji podali mu inną datę zdarzenia będącego podstawą ww. czynności niż dzień, w którym miało miejsce zdarzenie będące przedmiotem niniejszego postępowania. Oskarżony dodał, że nie był w Galerii (...) od ponad dwóch lat, gdyż w pobliżu jego miejsca zamieszkania znajduje się inne centrum handlowe. Na kolejnej rozprawie oskarżony odnosząc się do nagrania z miejsca zdarzenia stwierdził, że z całą pewnością nie jest on widoczną na nim osobą (k. 263).

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, bowiem były one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności zeznaniami W. D. i M. S., które Sąd uznał za wiarygodne.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. S., pracownika sklepu (...) znajdującego się naprzeciwko sklepu (...), w którym doszło do kradzieży. Świadek w toku dochodzenia zeznał, że jest pewny, iż rozpoznałby sprawcę kradzieży (k.56v.). Z kolei po okazaniu tablicy poglądowej twarzy S. W. świadek zeznał, że rozpoznaje go jako sprawcę kradzieży. Zdaniem Sądu M. S. nie miał żadnego interesu w fałszywym wskazaniu, że S. W. był sprawcą kradzieży. Sąd wprawdzie miał na uwadze, że zeznając na rozprawie M. S. stwierdził, że rozpoznanie sprawcy kradzieży podczas okazania nie było pewne i stanowcze (co sprzeczne jest ze stwierdzeniem podczas okazania, iż „jest to ten sam mężczyzna”, świadek nie sygnalizował żadnych wątpliwości), ponadto jego zeznania różniły się w drobnych szczegółach (świadek zeznał, że oskarżony schował skradziony wazon do torby, a nie do neseseru, jak uprzednio), niemniej jednak w ocenie Sądu postawa świadka na rozprawie jest uzasadniona wpływem czasu od dnia zdarzenia do dnia rozprawy, a także stosunkiem świadka do oskarżonego. M. S. wyraźnie wskazał, że był w stanie lepiej rozpoznać sprawcę kradzieży podczas czynności okazania, która miała miejsce około pół roku od dnia zdarzenia, niż na rozprawie, która odbyła się po upływie dwóch i pół roku od daty zdarzenia. Sąd uznał ww. stwierdzenie za prawdziwe mając na uwadze, że w dniu rozprawy świadek nie był już pracownikiem sklepu (...), ponadto nie odniósł żadnego uszczerbku w wyniku przestępstwa będącego przedmiotem niniejszego postępowania. Naturalne zatem jest, że jako osoba neutralna wobec oskarżonego świadek daleki był od kategorycznego wypowiedzania się na temat jego sprawstwa. Należy podkreślić, że

świadek podczas okazania fotografii oskarżonego i innych mężczyzn nie znalazł tożsamości żadnej z ww. osób, ponadto nie miał obowiązku wskazania którejkolwiek z nich jako sprawcy przestępstwa. Mimo powyższego wskazał S. W. jako sprawcę i na dzień okazania nie sygnalizował żadnych wątpliwości, jak w przypadku okazywania mu wizerunku kobiet (k.61). Jego zeznania w zakresie rozpoznania były zbieżne z zeznaniami pozostałych świadków, w tym zwłaszcza W. D..

Wiarygodne były również zeznania W. D., która pracowała w sklepie (...) w dniu kradzieży. Z zeznań świadka M. Z. wynika, iż od początku świadek D. twierdziła, że rozpozna sprawców kradzieży. W odróżnieniu od M. S. W. D. zeznając na rozprawie była pewna, że S. W. jest mężczyzną, który ukradł wazon ze sklepu, w którym pracowała, natomiast podczas okazania wytypowała go jako sprawcę kradzieży zaznaczając jednak, że wydaje jej się, iż oskarżony jest sprawcą kradzieży. Jednocześnie przekonująco wskazała przyczynę swoich wątpliwości, podkreślając, że na zdjęciu mężczyzn jest dużo młodszy. W ocenie Sądu ww. okoliczności nie stanowią przeszkody do uznania zeznań W. D. za wiarygodne. Jakkolwiek W. D. nie udało się dostrzec momentu kradzieży, to była ona w stanie zauważyć, że po wyjściu mężczyzny ze sklepu brakuje w nim wazonu, który znajdował się tam przed przyjściem oskarżonego. Sąd uznał, że brak pewności świadka podczas okazania jej fotografii oskarżonego nie świadczy o tym, że nie była ona w stanie rozpoznać go później. Świadek zeznała na rozprawie, że łatwiej jej rozpoznać osobą, którą widziała, kiedy znajduje się ona w ruchu, niż rozpoznać tę osobę na zdjęciu. W. D. dodała, że zdjęcie oskarżonego było czarno-białe. W ocenie Sądu zeznania świadka w tym zakresie odpowiadają doświadczeniu życiowemu – łatwiej jest bowiem rozpoznać osobę w bezpośrednim kontakcie po jej cechach „dynamicznych”, takich jak postawa, mimika, gestykulacja, niż w kontakcie ze statyczną fotografią, na którym oskarżony był ponadto znacznie młodszy. Ponadto z zeznań świadka wynika, że również miesiąc po dokonaniu kradzieży widziała oskarżonego w okolicy sklepu, miała zatem możliwość dokonania spójnych spostrzeżeń co do osoby oskarżonego i ich utrwalenia w swojej pamięci. Mając na uwadze powyższe okoliczności, nie budzi wątpliwości Sądu, że zeznając na rozprawie W. D. była w stanie rozpoznać oskarżonego. Dlatego brak jest podstaw do kwestionowania spostrzeżenia świadka z rozprawy, a także prawdziwości rozpoznania przez nią oskarżonego jako sprawcy przestępstwa.

Sąd dał także wiarę zeznaniom funkcjonariusza Policji M. Z., który dokonał zatrzymania oskarżonego. Świadek rozpoznał oskarżonego jako sprawcę kradzieży w oparciu o zapis monitoringu z Galerii (...). Zdaniem Sądu brak jest podstaw do stwierdzenia, że M. Z. miałby powód do złożenia fałszywych zeznań dotyczących rozpoznania oskarżonego. Świadek jako funkcjonariusz Policji świadomy jest obowiązku składania zeznań zgodnie z prawdą, ponadto nie miałby żadnego interesu w sprawie fałszywego oskarżenia S. W., który jest dla niego osobą obcą. Dodać należy, że Sąd odtworzył płytę z zapisem monitoringu z miejsca zdarzenia i na podstawie tego zapisu stwierdził, że sylwetka mężczyzny widocznego na nagraniu podobna jest do sylwetki oskarżonego obecnego na rozprawie, biorąc pod uwagę jego posturę i wiek. Mając na uwadze powyższe nie może dziwić, że M. Z. był pewien, że mężczyzną widocznym na nagraniu był S. W.. Świadek z racji pełnionej służby miał wiedzę o tym, że oskarżony jest osobą, która wcześniej dokonywała kradzieży na terenie Galerii (...). Około rok przed zdarzeniem będącym przedmiotem niniejszego postępowania (w 2015 roku) M. Z. dokonał zatrzymania oskarżonego w związku z kradzieżą dokonaną na terenie ww. obiektu. Świadek wskazał, że podczas tej kradzieży oskarżonemu towarzyszyła kobieta, której sylwetka podobna była do zarejestrowanej na monitoringu z miejsca zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania. Ponadto świadek okazywał monitoring z dnia zdarzenia innym funkcjonariuszom Policji. Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że M. Z. z pewnością był w stanie rozpoznać oskarżonego jako sprawcę kradzieży. Należy bowiem wskazać, że oskarżony nie był znany Sądowi, a jednak także on dostrzegł podobieństwo pomiędzy jego sylwetką a sylwetką osoby widocznej na monitoringu z miejsca zdarzenia. Zasadne jest zatem stwierdzenie, że funkcjonariusz Policji, który z racji pełnionej służby co najmniej kilkakrotnie widział oskarżonego, był w stanie jednoznacznie stwierdzić, że osobą widoczną na monitoringu jest S. W.. Mając bowiem na uwadze kilkakrotną styczność z oskarżonym M. Z. z pewnością był w stanie właściwie porównać sylwetkę, ubiór, sposób poruszania się mężczyzny widocznego na monitoringu z ww. cechami oskarżonego. Dlatego też zeznania ww. świadka Sąd uznał za wiarygodne. Wskazać należy, iż to właśnie dzięki temu świadkowi doszło do wytypowania S. W. jako sprawcy przedmiotowego przestępstwa, co zostało następnie potwierdzone w zeznaniach naocznych świadków, których zeznania Sąd omówił powyżej. W depozycjach tych trzech osób nie zachodzi żaden dysonans co do prawidłowości wytypowania sprawcy i jego rozpoznania przez świadków, którzy w dacie zdarzenia mieli z nim bezpośredni kontakt.

Sąd nie dał wiary zeznaniom A. O. w zakresie, w którym stwierdziła, iż na dowodowym nagraniu nie rozpoznaje osoby oskarżonego. W ocenie Sądu świadek ta nie była zainteresowana przedmiotem prowadzonego postępowania, a swoimi zeznaniami nie chciała zaszkodzić byłemu mężowi. Sąd nie kwestionuje okoliczności, iż postępowanie prowadzone przeciwko temu świadkowi o czyn zarzucany oskarżonemu zostało umorzono, jednakże z faktu prawomocnego umorzenia postępowania wobec jej osoby nie można wyprowadzać wniosku o braku odpowiedzialności oskarżonego S. W.. Depozycje tego świadka, skoro jak twierdziła nie była uczestnikiem omawianego zdarzenia, opierać się mogły tylko i wyłącznie na dowodowym nagraniu z kamer monitoringu. W ocenie Sądu świadek, wcześniej będąca osobą podejrzaną w sprawie, nie była w najmniejszym stopniu zainteresowana współpracą z organami wymiaru sprawiedliwości, ani tym bardziej obciążaniem swojego byłego męża, z tych względów jej lakoniczne zeznania Sąd odebrał jako stroniczne i tym samym niewiarygodne.

Dysponując nagraniem z kamer monitoringu Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego antropologa na okoliczność, czy istnieje możliwość porównania sylwetki mężczyzny na dowodowym nagraniu z sylwetką oskarżonego S. W. (po uzyskaniu materiału porównawczego), czy też ze względu na jakość nagrania dokonanie takiego porównania jest niemożliwe, a jeżeli jest możliwe, czy na materiale porównawczym i na dowodowym nagraniu jest ta sama osoba, czy też są to dwie inne osoby. Ponadto biegły miał odpowiedzieć na pytanie czy jest możliwe określenie wzrostu mężczyzny widocznego na nagraniu. Biegły w sporządzonej opinii wskazał, że sylwetka ww. mężczyzny zarejestrowana została na monitoringu o niskim poziomie rozdzielczości. W związku z powyższym biegły pobrał wycinki z najlepszej jakości obrazów tej osoby i próbował polepszyć ich jakość, jednak nie przyniosło to rezultatu, a obrazy w dalszym ciągu pozostały rozmazane. Dlatego też brak jest możliwości technicznych dokonania identyfikacji osoby widocznej na nagraniu, a zatem stwierdzenia czy był nią oskarżony S. W..

W ocenie Sądu wstępna opinia biegłego dokonująca krytycznej oceny materiału dowodowego pod względem jego jakości nie może mieć w żadnym razie charakteru rozstrzygającego kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonego. Wnioski biegłego określić należy jako indyferentne dla rozstrzygnięcia, zaś dowód ten w żadnym stopniu nie niweczy ustaleń Sądu dokonanych w oparciu o zeznania naocznych świadków zdarzenia, jak i funkcjonariusza Policji, którzy mieli bezpośredni kontakt z oskarżonym jako uczestnicy zdarzenia bądź też z racji wykonywanych czynności służbowych w innych postępowaniach. Jak wskazano bowiem powyżej na sprawstwo oskarżonego wskazują zeznania trzech świadków, tj. M. S., W. D. i M. Z.. Pierwszy z ww. świadków był naocznym świadkiem zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania, które obserwował z odległości około 20 metrów, dlatego też był w stanie stwierdzić, że jest on osobą, której wizerunek został mu okazany. W. D. widziała natomiast jak oskarżony wchodził do sklepu i przebywał w miejscu, w którym dokonano kradzieży, zaś brak wazonu stwierdziła bezpośrednio po opuszczeniu przez niego sklepu. M. Z. z kolei z racji pełnionej służby w Policji rozpoznał oskarżonego, którego sylwetka widoczna była na monitoringu w pobliżu miejsca zdarzenia. Na podstawie ww. zapisu możliwe było natomiast ustalenie, że widoczna jest na nim osoba o podobnej posturze i wieku do S. W., a ponadto podobnie jak oskarżony nosząca okulary.

Sąd zważył, co następuje:

Wina i okoliczności popełnienia czynu zarzucanego oskarżonemu nie budzą wątpliwości. S. W. został oskarżony o to, że w dniu 13 sierpnia 2016 r. w W. przy ul. (...) w Centrum Handlowym Galeria (...) w sklepie (...) działając wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą dokonał zaboru w celu przywłaszczenia wazonu szklanego o wartości 1049 zł na szkodę (...).

Sprawcą czynu zabronionego z art. 278 § 1 kk jest ten, kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą. Istota przestępstwa kradzieży polega zatem na dokonaniu zaboru, tj. czynności polegającej na wyjęciu spod władztwa uprawnionej osoby, rzeczy, którą sprawca nie ma prawa rozporządzać, podjętym w celu jej przywłaszczenia. Oznacza to, że działanie sprawcy charakteryzuje się zamiarem bezpośrednim kierunkowym włączenia zabranej rzeczy do składników swojego majątku i postępowania z nią jak właściciel.

Mając na uwadze wnioski wynikające ze zgromadzonego materiału dowodowego, nie sposób uznać za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego, w których nie przyznał się on do zarzucanego mu czynu, wskazując, że w dniu zdarzenia nie przebywał na terenie Galerii (...). Wyjaśnienia te stanowiły jedynie linię obrony S. W. sprzeczną ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Dodać należy, że nie zasługuje na uwzględnienie twierdzenie oskarżonego, który wskazał, że w chwili zatrzymania funkcjonariusze Policji podali mu inną datę zdarzenia niż wskazaną w zarzucie. Sąd miał na uwadze, S. W. w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do winy, dlatego też ww. argument pozbawiony jest znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego są nielogiczne w zakresie, w którym wskazuje, że nie miał potrzeby udawać się do Galerii (...), gdyż ma do dyspozycji inne centrum handlowe. Z zeznań świadka M. Z. wynika natomiast, że Galeria (...) stanowiła już uprzednio teren przestępczej działalności oskarżonego.

Na sprawstwo oskarżonego jak też fakt, że zarzucanego mu czynu dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, wskazuje zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Z zeznań W. D. wynika, że w dniu zdarzenia zauważyła S. W., który wraz z towarzyszącą mu kobietą wszedł do sklepu (...), udając się następnie do stolika znajdującego się na lewo od wejścia do ww. obiektu. Świadek zauważyła, że ww. osoby udały się do stolika, który nie był widoczny od strony kasy. Kiedy W. D. obsługiwała klientkę sklepu, usłyszała brzęk przestawianego szkła, widząc również, że S. W. i towarzysząca mu kobieta opuszczają lokal. Kiedy klientka opuściła sklep (...) podeszła do stolika i dostrzegła, że brakuje na nim wazonu, który znajdował się w ww. miejscu zanim oskarżony i towarzysząca mu kobieta weszły do sklepu.

M. S. będący pracownikiem sklepu (...) zeznał natomiast, że widział S. W., który wszedł do znajdującego się naprzeciwko sklepu (...) wraz z towarzyszącą mu kobietą. Następnie ww. osoby rozdzieliły się i zaczęły oglądać przedmioty znajdujące się w różnych częściach sklepu, a ich zachowanie wskazywało, że komunikują się między sobą. S. W. zabrał znajdujący się w sklepie wazon, który zapakował do neseseru, opuszczając następnie sklep w towarzystwie znajomej, z którą wcześniej przyszedł do ww. lokalu.

Świadek M. Z. będący funkcjonariuszem Policji zeznał, że po otrzymaniu zgłoszenia o kradzieży zapoznał się z zapisem monitoringu z Galerii (...), z miejsca znajdującego się w pobliżu sklepu (...). Świadek stwierdził, że mężczyzną, który przebywał w ww. sklepie w chwili zdarzenia, jest S. W., znany świadkowi z racji pełnionej służby. M. Z. dodał, że około rok przed zdarzeniem dokonał zatrzymania S. W. z uwagi na fakt dokonania przez niego kradzieży, która podobnie jak czyn będący przedmiotem niniejszego postępowania dokonana została na terenie Galerii (...). Z powyższych względów świadek był w stanie rozpoznać oskarżonego widząc jego sylwetkę podczas oględzin zapisu monitoringu.

Z protokołu oględzin zapisu wynika natomiast, że w czasie zdarzenia w okolicy sklepu (...) przebywał mężczyzna, którego sylwetka podobna była do oskarżonego, biorąc pod uwagę wiek, posturę, a także okulary osoby zarejestrowanej na nagraniu.

Na podstawie powyższych dowodów nie budzi wątpliwości fakt dokonania przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. Na ich podstawie możliwe jest również stwierdzenie, że zarzucanego mu czynu S. W. dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z kobietą o nieustalonej tożsamości.

Działanie wspólnie i w porozumieniu określane jest mianem współsprawstwa. Zachowanie współsprawcy polega na tym, że działa on z zamiarem wspólnej realizacji znamion czynu, na wspólny rachunek, zgodnie z przyjętym podziałem ról. Porozumienie, o którym mowa powyżej może być wyraźne lub konkludentne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2001 roku, V KKN 730198, Prok. i Pr. – wkł. 2001, Nr 10, poz. 1). Dla przyjęcia porozumienia nie jest zatem konieczne ustalenie istnienia uprzedniej zmywy sprawców, ale wystarcza ustalenie porozumienia osiągniętego – chociażby w sposób dorozumiany i najpóźniej w momencie realizacji działań sprawczych – w czasie wykonywania czynu wspólnymi siłami oraz świadomego współdziałania współsprawców w realizacji znamion przestępstwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 czerwca 2004 r., II AKa 111/04). Podkreślić należy, że w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym dla przyjęcia konstrukcji współsprawstwa nie jest konieczne, aby każdy z współdziałających w ramach porozumienia realizował czasownikowe znamię czynności wykonawczej; wystarczy, że swoim zachowaniem, które stanowi istotny wkład we wspólne działanie objęte porozumieniem, zapewnia lub ułatwia

realizację uzgodnionego w ramach porozumienia wspólnego przestępczego zamachu (postanowienie SN z dnia 25 listopada 2015 r., III KK 159/15).

O wspólnym działaniu oskarżonego i towarzyszącej mu osoby świadczy treść zeznań W. D., M. S., a także M. Z.. Każdy z ww. świadków zeznał, że oskarżonemu towarzyszyła kobieta, przy czym dwóch ostatnich świadków dodało, że zachowanie ww. osoby świadczy o tym, że współdziałała ona ze S. W. w popełnieniu zarzucanego mu czynu, komunikując się z mężczyzną z daleka i opuszczając sklep w jego towarzystwie. Nie budzi zatem wątpliwości, że S. W. i ww. osoba dopuściły się kradzieży działając wspólnie i w porozumieniu. Ustalając, że miało to miejsce, Sąd miał na uwadze treść zeznań W. D., która wskazała, że stół, na którym stał skradziony wazon znajdował się w miejscu niewidocznym dla osoby obsługującej kasę fiskalną z uwagi na znajdujący się za stolikiem murek. Naturalne zatem jest, że udając się w innym kierunku niż S. W., jego znajoma utrudniła kasjerce zaobserwowanie oskarżonego. Mając bowiem na uwadze, iż W. D. w chwili zdarzenia obsługiwała klientkę sklepu, podejście kobiety towarzyszącej oskarżonemu do półki znajdującej się w dalszej odległości od S. W. umożliwiło mężczyźnie schowanie wazonu do neseseru. Gdyby świadek w chwili odejścia od kasy udała się najpierw w kierunku znajomej oskarżonego, mężczyzna mógłby opuścić sklep z wazonem schowanym do torby i niewidocznym w ten sposób dla pracownicy sklepu.

Ustalając wymiar kary Sąd kierował się wytycznymi wskazanymi w przepisie art. 53 kk. Stopień winy oskarżonego S. W. był znaczny. Oskarżony dopuścił się kradzieży, tj. przestępstwa, które może być popełnione jedynie umyślnie w zamiarze bezpośrednim kierunkowym. Sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności mogących wyłączać winę oskarżonego lub w istotny sposób ją ograniczać. S. W. został przebadany przez biegłych psychiatrów, a także psychologa. W sporządzonej opinii biegłe z zakresu psychiatrii stwierdziły, że oskarżony nie jest osobą chorą psychicznie ani upośledzoną umysłową. Stan psychiczny oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu nie znosił zaś ani nie ograniczał jego zdolności do rozpoznania znaczenia tego czynu lub pokierowania swoim postępowaniem (k. 226-227). Sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności uzasadniających stwierdzenie, że oskarżony znalazł się w sytuacji, w której jego zachowanie uzasadnione było szczególną sytuacją, w jakiej znalazł się on sam lub inna osoba.

Stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu nie był niski. Przestępstwa przeciwko mieniu stanowią zagrożenie dla jednych z najbardziej istotnych dóbr chronionych przepisami Kodeksu karnego. Sąd miał również na uwadze, że działanie oskarżonego było zaplanowane. S. W. udał się do sklepu z towarzyszącą mu kobietą, w celu odwrócenia uwagi sprzedawczyni od jego osoby. Ponadto oskarżony był przygotowany do popełnienia kradzieży, zabierając ze sobą torbę umożliwiającą schowanie skradzionego przedmiotu i wyniesienie go ze sklepu bez zwrócenia uwagi pracownicy sklepu, a także pracowników ochrony galerii handlowej. Dodać należy, że oskarżony zabrał skradziony przedmiot z miejsca, które ze względu na konstrukcję sklepu nie było widoczne z pozycji kasy fiskalnej, a kradzieży dokonał w chwili, w której jedyny pracownik sklepu obsługiwał klienta. Sąd dostrzegł jednak również, że wartość skradzionego mienia nie była wysoka.

Ustalając wymiar kary Sąd miał na uwadze, że S. W. jest osobą wielokrotnie karaną za przestępstwa przeciwko mieniu, a zwłaszcza za kradzieże. Wobec oskarżonego Sądy orzekały w związku z powyższym zarówno kary wolnościowe, jak też kary pozbawienia wolności.

Występek z art. 278 § 1 kk zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Mając jednak na uwadze całokształt okoliczności dotyczących oskarżonego i zarzucanego mu czynu, a także biorąc pod uwagę treść art. 37a kk, Sąd uznał, że zasadne będzie skorzystanie z możliwości wymierzenia oskarżonemu kary łagodniejszej niż kara pozbawienia wolności. Jakkolwiek oskarżony był wielokrotnie karany to należy pamiętać, że nie licząc czynu będącego przedmiotem niniejszego postępowania, ostatni raz popełnił on przestępstwo ponad siedem lat temu. Ponadto straty wynikłe z popełnienia występku popełnionego na szkodę (...) były stosunkowo niewielkie. Decydując się na skorzystanie z możliwości przewidzianej w art. 37a kk Sąd wziął również pod uwagę właściwości i warunki osobiste oskarżonego. S. W. ma obecnie 71 lat i jest osobą leczącą się kardiologicznie z powodu choroby wieńcowej, a także neurologicznie z uwagi na podejrzenie choroby P.. Z powyższych względów Sąd uznał, że wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności stanowiłoby dla niego zbyt daleko idącą dolegliwość. Orzeczenie kary grzywny byłoby z

kolei niezasadne, z uwagi na fakt, że oskarżony osiąga niewielkie dochody, które w pierwszej kolejności powinien przeznaczyć na utrzymanie syna, a także zakup leków niezbędnych z uwagi na schorzenia, o których była mowa powyżej.

W tej sytuacji, zdaniem Sądu właściwe jest wymierzenie S. W. kary 10 miesięcy ograniczenia wolności połączonej z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Oskarżony wykonując przez okres niespełna roku nieodpłatną pracę na rzecz społeczeństwa powinien uświadomić sobie, że skutki każdego wejścia na drogę konfliktu z prawem z pewnością nie będą dla niego opłacalne. Wymiar kary odzwierciedla też dotychczasowy sposób życia oskarżonego, dlatego też czas jej odbywania jest wyższy niż w przypadku osób dopuszczających się kradzieży po raz pierwszy, a jednocześnie daleki od maksymalnego wymiaru kary ograniczenia wolności przewidzianego w ustawie. Liczba godzin, które oskarżony ma przepracować w miesiącu nie powinna jednocześnie spowodować negatywnych skutków dla stanu jego zdrowia.

Mając na uwadze, że skutkiem czynu popełnionego przez oskarżonego był uszczerbek w mieniu pokrzywdzonego, tj. (...) Sąd orzekł wobec S. W. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz w. podmiotu kwoty 1049 złotych, stanowiącej równowartość skradzionego wazonu. Wskazać należy, iż wartość przedmiotu kradzieży nie była kwestionowana przez oskarżonego i jego obrońcę oraz została jednoznacznie wskazana w oparciu o obowiązującą w dacie zdarzenia cenę skradzionej rzeczy – zarówno w zeznaniach W. D., jak i w formie wydruku ze strony internetowej sklepu (k.9).

Sąd zasądził na rzecz obrońcy z urzędu adwokata J. K. kwotę 840 złotych, podwyższając ją o wysokość podatku od towarów i usług.

Sąd na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił S. W. od opłaty i pozostałych kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa. Sąd miał na względzie, że oskarżony osiąga niewielkie dochody, ponadto został wobec niego orzeczony obowiązek naprawienia szkody. Z powyższych względów obciążenie go kosztami postępowania nie byłoby zasadne.

Z uwagi na powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.